CO SŁYCHAĆ

TYGODNIK, ZAWIERAJĄCY STRESZCZENIA
KSIĄŻEK I ARTYKUŁÓW, DRUKOWANYCH
W WYDAWNICTWACH BRYT. AMERYKAŃS
KICH I EWENT. INNYCH. WYDAWANY NA
PODST. ZEZWOLENIA D-CY POLSKIEGO
KORPUSU W SZKOCJI Z DNIA 20.IX.40.



N.40. 28.X.41. 6D.

treść numeru. DYWIZJE PANCERNE W KAMPANII WSCHODNIEJ - HOLANDIA W WOJNIE - WRAŻENIA RZYMSKIE - ROLA UMOCNIEŃ W OBECNEJ WOJNIE - KRZYŻÓWKA - SPIRYTUS, PŁYNNE PALIWO /artykuł oryginalny dr Leona Kowalczyka/ - HUMOR.

w następnym numerze. HITLEROWSKIE POJĘCIE PRAWA - DAKAR.

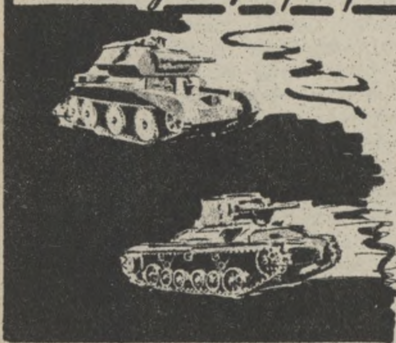
w poprzednim numerze. ŚWIAT PRACY W III.RZESZY - CZY W.BRYTANIA IDZIE KU SOCJALIZMOWI - INDIE A WOJNA - PRODUKCJA LOTNICZA STANÓW ZJEDNOCZONYCH - CZYTELNICY PISZĄ - BLACKOUT NAD OKSFORDEM - WŁOCHY W WOJNIE - HUMOR - KRZYŻÓWKA.

Co Słychać.

WYCHODZI CO TYDZIEŃ. ABONAMENT miesięcznie 2/-, kwartalnie 6/-
ADRES : 15 Allan Street, Blairgowrie, Perthshire
TELEFON : Blairgowrie 155.

ADRES AGENCJI OGŁOSZENIOWEJ : ADVERTISEMENT OFFICES : THE CARLTON BERRY COMPANY
136 Grand Buildings, Trafalgar Square, London W.C.2. tel.: ABBey 6694.

Dywizje pancerne w kampanii rosyjskiej.



Niejednokrotnie streszczaliśmy artykuły jakie zamieszcza LA FRANCE LIBRE miesięcznik wydawany w Londynie przez ruch wolnych Francuzów gen.de Gaulle. Dzisiaj podajemy wg Nr 11 tego pisma uwagi o działaniach na froncie wschodnim. Jest to ciekawa i niebanalna próba wyciągnięcia wniosków ogólniejszych z wydarzeń, których fragmenty znamy z napływających komunikatów obu stron walczących. x/

/T.H./ Trzy miesiące wojny rosyjsko-niemieckiej wypełniły się walkami gigantycznymi, nieznanymi dotąd w historii wojskowej świata. Pierwsze zderzenie dwuch potężnych armii, wyposażonych w sprzęt niemal tej samej jakości, daje obserwatorom niewyczerpane możliwości spostrzeżeń. Nie można wprawdzie jeszcze objąć całości działań, brak bowiem dostatecznej perspektywy oraz dostatecznych informacji. Można jednak uchwycić fazy strategiczne kampanii i zorientować się w formach ofenzywnych niemieckich dywizji pancernych oraz w posunięciach obronnych, przyjętych przez dowództwo armii czerwonej.

Zależnie od celów Dtwa Rzeszy odcinają się dwie fazy w przebiegu kampanii. W pierwszej sztab niemiecki dążył do zniszczenia armii sowieckiej - siły żywe nieprzyjaciela,a nie zdobycze terenowe stanowiły główny cel; w ten sposób spodziewali się Niemcy przeciąć węzeł gordyjski, jakim jest problem podboju ogromnych przestrzeni Rosji. W drugiej fazie pewne pozycje strategiczne - Leningrad, Moskwa, Ukraina - stanowią cel działań. Przejście z pierwszej do drugiej fazy tłumaczy się przez niepowodzenie planu rozbicia armii sowieckiej. Ani "Blitzkrieg" w pierwszym swoim rozpędzie, ani nerwowe uderzenie wojny totalnej, ani walki sprzętu nie złamały armii sowieckiej. Armia i kraj nie straciły nerwów i utrzymały swoją całość konstrukcyjną. Okazało się, że armia niemiecka,nawet wspomagana przez kontyngenty fińskie, węgierskie i rumuńskie nie miała dostatecznej przewagi dla odniesienia decydującego zwycięstwa od jednego uderzenia.

W pierwszej fazie armia niemiecka odniosła szereg sukcesów,nie osiągnęła jednak zasadniczego celu, nie pokonała armii sowieckiej przeciw której prowadziła "walki zniszczenia". Epizody najważniejsze tej fazy to bitwy pod Białymstokiem i Mińskiem,

x/ LES DIVISIONS BLINDÉES DANS LA CAMPAGNE DE RUSSIE -LA FRANCE LIBRE str.384 Nr 11.

pod Lwowem oraz walki w rejonie ufortyfikowanym, zwanym Linią Stalina. W trójkącie zamkniętym przez Witebsk, Mohylew i Wiaźmę - na linii szlaku inwazyjnego Rosji,rozegrały się najcięższe walki w historii. Po tych walkach niemiecki sztab zdecydował się na zmianę taktyki i przeszedł do zdobywania pozycji o znaczeniu strategicznym, a więc rejonów Leningradu, Moskwy i Ukrainy. Leningrad jest punktem ważnym z szeregu powodów : wysoko rozwinięty przemysł wojenny /Zakłady Putiłowskie/, ponadto z Kronsztadu Alianci mogą narzucić Niemcom drugi front morski, zagrażając w ten sposób swobodzie żeglugi na Bałtyku, będącym obecnie prawie niemieckim "mare nostrum" i zagrażając transportowi rudy żelaznej z Lulea w Szwecji. Leningrad jest jeszcze ważny z tego powodu, że posiada połączenie z Murmańskiem, portem na wolnym morzu. Murmańsk natomiast jest jedyną swobodną drogą komunikacji z Anglią.Moskwa posiada znaczenie jako stolica kraju, jako miasto przemysłowe i jako główny węzeł rosyjskiego systemu komunikacyjnego. Ukraina jest "śpichlerzem" Rosji - 6o % przemysłu ciężkiego, 35 % energii elektrycznej i 7o % aluminium tu się koncentruje.

Na polach bitwy Niemcy stosują mieszany - rosyjski i angielski - system ofenzywy; myśl angielska - to czołg bojowy, "krążownik" lądowy; myśl rosyjska - to,zastosowane w walkach z Polakami w r.192o.przez Budiennego, gromadzenie wszystkich swoich sił, wbrew kardynalnym prawom strategii liniowej, w jednym punkcie. Kawaleria Budiennego, zgromadzona w jednym miejscu, uderzyła w linie polskie w ten sposób, że spowodowała wycofanie się wojsk Piłsudskiego, aż pod Warszawę.Sukces tego manewru posłużył niemieckiemu generałowi Erfurth'owi do zbudowania teorii uderzeń zmotoryzowanych - czołgi i samoloty zastępują kawalerię. W ten sposób stworzyła się rewolucyjna myśl strategiczna - "Strategia niszczenia". W kampanii polskiej i francuskiej Niemcy stosują już ten nowy system.W Polsce rewelacją było gwałtowne uderzenie lotnicze, które otworzyło drogi dywizjom pancernym. Okazało się również,że dywizje pancerne napotykają na duże trudności w miastach.Jedna z dywizji pancernych została zatrzymana przez dłuższy czas w Warszawie - nie tyle barykady, ile domy, z których czołgi nie mogły wypłoszyć obrońców stanowiły główną przeszkodę.Piechota okazała się niezbędna do walk ulicznych. Doświadczenie zostało wyzyskane. Niemcy w Rosji omijają miasta, nie zdobywają ich wprost; ponieważ zaś szlaki natarcia idą wzdłuż linii komunikacyjnych, Niemcy nie nacierają na bronione węzły, lecz starają się zbliżyć na odległość skutecznego ognia artylerii, by je w ten sposób unieszkodliwić.

W Polsce armia została zaskoczona w pełni mobilizacji,ponadto same granice pozwalały na ataki koncentryczne. We Francji, początkowo obie armie stały naprzeciw siebie w systemie liniowym. Przerwanie linii francuskich pod Sedanem po nieprze-

widywanym przez sztab francuski ataku jednostek pancernych i zmotoryzowanych przez trudny teren Ardennów, wprowadziło w życie taktykę niemiecką odcięcia i okrążenia oddziałów nieprzyjaciela. Sukcesy w Polsce i we Francji osiągnięte zostały przez zaskoczenie, szybkość i odwagę wykonania manewrów, wyszkolenie oddziałów i doskonałą współpracę broni. Ale też sukcesy te osiągnęli Niemcy dzięki anachronistycznym koncepcjom z tamtej wojny, których niewolnikami były sztaby armii sprzymierzonych. Niemcy posiadali monopol na nowoczesną broń i nowoczesne koncepcje walki. W Rosji Niemcy nie posiadają tego monopolu.

Wydaje się, że sztab niemiecki nie wiedział, czy dowództwo rosyjskie przyjmie walkę w pobliżu granic, czy też przez wycofywanie szukać będzie korzystniejszych pozycji. Przewidywano wycofanie, bo Niemcy sami uważali je za najbardziej celowe przeprowadzenie obrony. O ile jednak w dziedzinie działań ofenzywnych Niemcy posiadają nowoczesne metody, o tyle w dziedzinie obrony nie znają nic nowego i nie przewidywali u Rosjan nowoczesnej obrony. Plan niemiecki dążył do oskrzydlenia wycofującej się armii sowieckiej, by zamknąć ją w kole. Od pierwszych dni rytm posuwania się był bardzo szybki. Oddziały niemieckie przeszły w pięć tygodni 7oo km w locie ptaka, czyli 8oo do 9oo km marszu, co daje przeciętną dzienną 25 km marszu dla piechoty. Dywizje pancerne miały posuwać się tak jakby nieprzyjaciel nie istniał, miały posuwać się omijając poważniejsze ośrodki obrony, miały przebijać i pchać się naprzód. Jedna kolumna ruszyła z Brześcia n/Bugiem, druga z Grodna, z zadaniem spotkania się w Mińsku. Pole walki miało więc wielką przestrzeń."Kieszeń" utworzona przez oddziały pancerne miała około 4oo km głębokości i około 2oo km długości. Niemcy usiłują podzielić tę wielką przestrzeń na mniejsze "kieszenie" i oczyszczać je przez dywizje piechoty. Pancerne oddziały utrzymują nieprzyjaciela aż do nadejścia "czyszczących" oddziałów piechoty. Ruch oskrzydlający jest jeden lecz ośrodków walki jest wiele.

Nagłość ataku, rój dywizji pancernych, zaskoczenie, masowe uderzenia na lotniska, stanowiły dla armii sowieckiej w pierwszych dniach duże przeszkody. Ku zdziwieniu sztabu niemieckiego, Rosjanie szybko opanowali początkowy zamęt. Wielką zasługą sztabu sowieckiego jest uchwycenie faktu, że w taktyce natarcia niemieckiego istnieje słaby punkt, mianowicie między falą dywizji pancernych i posuwającą się dalej piechotą. Rosyjskie oddziały, trzymane na granicy, otrzymały rozkaz toczenia walk właśnie w tej przerwie między oddziałami. Ta metoda obronna rosyjska możliwa jest tylko dzięki potężnemu uzbrojeniu. Rosjanie dawno motoryzowali armię, na budowę czołgów kładli tak wielki nacisk, że liczyli się nawet z osłabieniem artylerii, którą czołgi miały zastąpić. O ile sztaby francuski i angielski utrzymują się wciąż przy wyższości defenzywy,o ty-

le armia czerwona szkolona była w duchu ofenzywnym. Ponadto Rosjanie pierwsi stworzyli samodzielne oddziały spadochronowe. Zołnierz rosyjski walczy wszędzie z dużą zawziętością. W przeciwieństwie do doświadczeń we Francji, Niemcy spotkali się w Rosji nie z masowym oddawaniem się do niewoli, lecz z ciągłymi walkami nawet w oddziałach oskrzydlonych. Naskutek przyjętej przez Rosjan taktyki obronnej, walki zaczęły się toczyć wewnątrz i wokół potworzonych przez Niemców "kieszeni". Sztab rosyjski pragnie jaknajbardziej nękać posuwające się dywizje pancerne i dywizje piechoty za nimi, rzucając do walki również oddziały świeże, nękając kolumny czołgów z tyłu, z przodu i z boków.

Ale w przeciwieństwie do zadań strategii niemieckiej,Rosjanie nie pragną za wszelką cenę forsować decyzji, dążą oni do przeciągania działań w oczekiwaniu na jesień i zwolnienie tempa niemieckiego. Niema co do tego wątpliwości - Rosjanie zatrzymali błyskawiczną ofenzywę niemiecką. Przeciwstawili dość znaczny opór, co zaskoczyło sztab niemiecki i pokrzyżowało wiele jego rachunków. Obrona rosyjska spowodowała ogromne straty niemieckie zarówno w żołnierzu, jak i w materiale wojennym. Wysokość tych strat da się odczuć nietylko w obecnej kampanii rosyjskiej, ale zapewne i w czasie dalszych działań. Z drugiej jednak strony prowadzenie tego rodzaju wojny defenzywnej wymaga od armii rosyjskiej dużych ofiar i ciągłej gotowości. W działaniach dywizji pancernych czynnik zaskoczenia wciąż ma ogromne znaczenie i oddziały rosyjskie muszą w wielu miejscach być tak ugrupowane, by możliwość zaskoczenia była jaknajbardziej zmniejszona. Takie unieruchomienie oddziałów powoduje ich brak w innych miejscach, gdzie toczy się w przeciw-oskrzydlających działaniach bój z niemieckimi "strzałami" pancernymi. Rosja posiada również szereg atutów : zlikwidowanie pierwszego zaskoczenia ofenzywnego Niemiec i nastawienie aparatu wojennego na rytm tej gigantycznej walki; posiadanie ogromnych przestrzeni, dających znaczną łatwość manewrów oraz niewątpliwą przewagę w zapasach i źródłach materiałów pędnych. Wyraźnie też wysiłek Niemiec skierowany jest do zdobycia przestrzeni naftowych za Kaukazem i w Persji. Współpraca angielsko-rosyjska w tej dziedzinie jest faktem dokonanym. Stale też przestrzeń między Kaukazem i Zatoką Perską, a dalej aż ku Indiom, musi być uważana przez Aliantów jako jedyne pole walki. Pole walki o znaczeniu pierwszorzędnym, bo pomimo nawet nafty,stawką walki jest droga komunikacyjna między światem anglo-saskim i Rosją oraz stworzenie drugiego frontu lądowego.

Holandja w wojnie.



Artykuł poniższy jest streszczeniem broszury wydanej niedawno w języku angielskim staraniem OXFORD PAMPHLETS. Daje ona przegląd wartości i możliwości tego sprzymierzeńca,który militarnie nie odegrał wielkiej roli, ale potencjalnie, dzięki swym bogatym posiadłościom kolonialnym - znaczy bardzo wiele.x/

/M.N./ Holandia, a raczej poprawnie "Królestwo Niderlandów", była przed zajęciem jej przez Niemcy jednym z najbogatszych krajów świata. Kraj ten miał najniższy procent śmiertelności, a bardzo wysoki odsetek urodzeń. Przeciętny wiek życia mężczyzny był najwyższy w świecie, kobieta zaś ustępowała pod tym względem tylko australijskiej. Drugim wskaźnikiem dobrobytu Holandii była stopa dochodu - w latach 1924-35 Holandia była jednym z najbogatszych krajów Europy i przeciętny dochód na głowę jednego człowieka był wyjątkowo wysoki. Holandia była jednym z tych pięciu krajów europejskich, które pożyczały pieniądze zagranicę. Dobrobyt ten należy przypisać rozumnym rządom, wykorzystującym bogacta naturalne.

Położenie geograficzne i ekonomiczne. Obszar jaki Holandia zajmuje w Europie jest bardzo nieduży, liczba ludności zaś wynosi ponad osiem i pół milionów, co powoduje, że kraj ten jest jednym z najgęściej zaludnionych w Europie. Holandia jest krajem ujścia wielkich rzek Renu i Meuse, albo po holendersku Maas; rzeki te mają ujścia bardzo rozgałęzione, połączone ze sobą kanałami, które skolei łączą je z rzekami Niemiec,Francji i Belgii. Kanały te są bardzo żywotnymi ogniwami w systemie transportowym Europy Zachodniej, a nawet świata, gdyż Holandia leży w centrum wyjątkowo uprzemysłowionej strefy. Rotterdam był główną bramą wyjściową dla rud i innych surowców przetwarzanych w okręgu Ruhry oraz dla gotowych produktów. Amsterdam, połączony z Morzem Północnym kanałem nawigacyjnym, dzielił z Rotterdamem handel morski nie tylko swego właściwego zaplecza lecz nawet krajów, położonych w basenie Dunaju. Niemieckie porty Hamburg, Brema, Emden i belgijska Antwerpia rywalizowały z portami holenderskimi, jednak nie zdołały pokonać ich, dzięki dogodnemu położeniu geograficznemu tych ostatnich.

---

x/ HOLLAND AND THE WAR by G.N.CLARK - OXFORD PAMPHLETS ON WORLD AFFAIRS - 1941. Nr 49.

Od wieków Holendrzy wykorzystywali swoje położenie geograficzne i stworzyli cały przemysł oparty na morzu jak np. fabryki produktów rybnych, wielką flotę handlową, wielkie stocznie i różne inne przemysły pomocnicze. Imperium holenderskie ustępuje pod względem liczby ludności tylko imperium brytyjskiemu i francuskiemu, a w skład jego wchodzą jedne z najbogatszych terenów świata. Indie Holenderskie dostarczają ponad jedną trzecią produkcji światowej kauczuku, jedną piątą produkcji oleju palmowego, prawie jedną trzecią produktów z orzechów kokosowych, siedemnaście procent herbaty, znaczną ilość cyny i olejów mineralnych. Ponadto Holandia posiada dwie małe kolonie w Ameryce. Wszystkie one mogą służyć za wzór administracji kolonialnej, wszystkie przyczyniły się znacznie do rozwoju wiedzy w zakresie medycyny tropikalnej, rolnictwa, ekonomii, prawa, języków i t.p. Imperium dało zatrudnienie wyjątkowo dużemu odsetkowi inteligencji holenderskiej oraz surowce dla szeregu przemysłów przetwórczych;jest też głównym źródłem bogactwa, które uczyniło Amsterdam jednym z rynków kapitału. Holandia uprawiała politykę "otwartych drzwi" w handlu, dzięki czemu cały świat i kapitał zagraniczny miał dostęp do jej kolonii, w których zatrudnionych było dużo cudzoziemców, włącznie z wieloma Niemcami.

Rolnictwo. Trzecim ważnym czynnikiem w życiu ekonomicznym Holandii było rolnictwo, zbliżone pod względem charakteru do rolnictwa brytyjskiego choć zatrudniające procentowo więcej robotników. W czasach dobrej konjunktury około połowy produktów rolnych Holandii sprzedawana była zagranicę, importowano jednak zboża na rynek krajowy. Fermerzy holenderscy stali na wysokim poziomie, byli wykształceni, mieli zmysł handlowy i pęd do organizowania się w spółdzielczość. Głównym zagadnieniem było wynalezienie sposobu powiększenia obszaru uprawnego. W tym celu Holandia podjęła zrealizowanie największego przedsięwzięcia w tej dziedzinie, polegającego na osuszeniu jeziora Zuyder. Praca ta rozpoczęta dwadzieścia lat temu miała na celu dodanie siedmiu procent ogólnej powierzchni uprawnej; wojna nie pozwoliła na jej skończenie.

Przemysł holenderski do czasu Wielkiej Wojny był mało rozwinięty. Po wojnie rozwinął się w tempie wyjątkowo szybkim i zajął już pewną pozycję w świecie. Holandia była w tym niewygodnym położeniu, że nie posiadała własnych bogactw ziemnych,oprócz węgla. Produkcja węgla w r.1937 wyniosła cztery razy tyle co produkcja r.1917. Oprócz produkcji węgla Holandia rozwinęła przemysł lekki, oparty na surowcach zagranicznych, wytwarzając towary włókiennicze, margarynę, przybory elektryczne, jedwab sztuczny, obuwie, szkło, części samolotowe, a ostatnio nawet silniki.

Polityka ekonomiczna. Holandia była zwolenniczką wolnego handlu zarówno w kraju, jak i w koloniach. Stopniowo, zmuszona kryzy-

sem światowym, musiała przejść do coraz to większych ograniczeń, a przedewszystkiem zwiększyć podatki. Mimo to położenie kraju było coraz gorsze, bezrobocie wzrastało,rynki eksportowe jak np. rynek angielski, najważniejszy, zamykały się, państwa odgradzały się sztucznymi barierami i Holandia musiała szukać nowych rynków zbytu. Wskutek tego w r.1932. zmuszona była podpisać traktat handlowy z Belgią, w celu ułatwienia wzajemnej wymiany handlowej. Mimo niechęci do odstąpienia od parytetu złota, po przeprowadzeniu tego w W.Brytanii,Francji i Szwajcarii, musiała zrobić to samo. Polityka handlowa musiała być również przystosowana do nowego układu ogólnych stosunków. Ustanowiono kontyngenty ograniczające import, wysokie premie eksportowe kosztem zwyżki cen krajowych, poddano międzynarodowej kontroli produkcję surowców kolonialnych oraz zreglamentowano rolnictwo kraju macierzystego, ograniczając wywóz szeregu artykułów w celu zwiększenia produkcji zbóż. Państwo miało coraz większy wpływ na życie handlowe, zaznaczył się rozrost wielkich firm kosztem małych, bezrobocie nie zostało wprawdzie zlikwidowane, ale ograniczone i Holandia przeszła w ten sposób przez kryzys niezałamana i zdolna do odrodzenia. Mogła ona dokonać tak drastycznych zmian, unikając jednocześnie przewrotów społecznych, gdyż rząd jej opierał się na zasadach prawdziwie demokratycznych i umiał wykonać postawione przed nim zadanie.

<u>Struktura społeczna.</u> Holandia posiada zdrowszą strukturę społeczną od któregokolwiek ze swoich sąsiadów. Przypisać to można temu, że była ona krajem par exellence handlowym. Wśród kilkuset rodzin utytułowanych, kilka tylko wywodzi swoje tytuły od czasów Imperium Rzymskiego, reszta zaś otrzymała je po utworzeniu Królestwa Niderlandów t.zn.po r.1814. Tytuły te były nadawane nie posiadaczom ziemskim, ale zasłużonym patrycjuszom miejskim. Ta klasa rządząca coraz bardziej rozszerzała się przez przyłączanie się do niej nowych elementów ze świata handlowego i wolnych zawodów. Mimo pewnego tradycjonalizmu i przywiązania do tytułów, życie w Holandii było do gruntu zdemokratyzowane, a widomym symbolem tego była ilość rowerów na ulicach miast holenderskich, którymi posługiwał się każdy, zaczynając od królowej, a kończąc na najbiedniejszym robotniku.

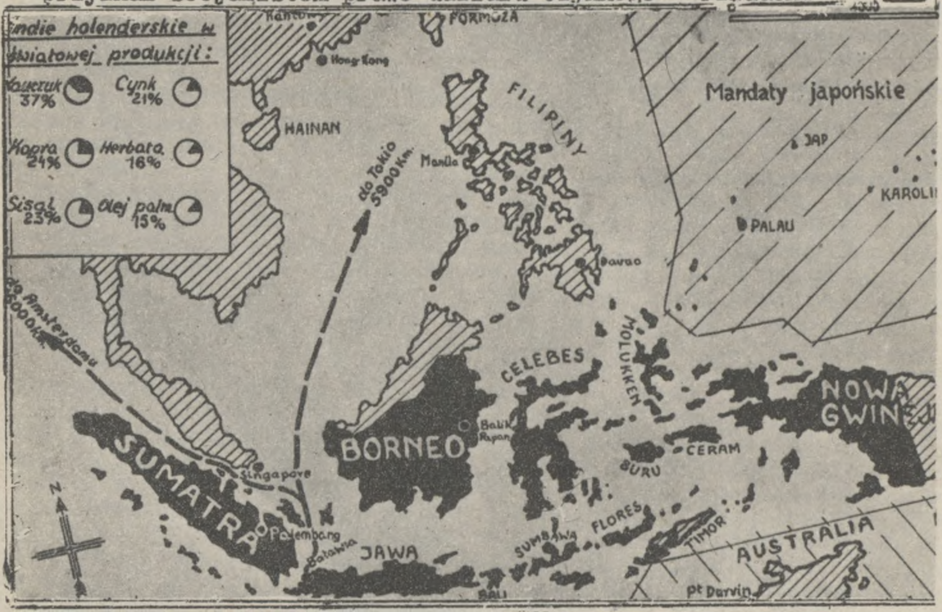
<u>Oświata.</u> Holendrzy są jednym z najbardziej oświeconych narodów. Otoczeni ze wszystkich stron narodami potężnymi, zmuszeni byli uczyć się obcych języków i wskutek tego są chyba najlepszymi lingwistami w Europie. Szkoły wyznaniowe i świeckie stały na bardzo wysokim poziomie, a uniwersytety były od wieków ośrodkami różnych nauk. Społeczeństwo jest wykształcone, o czym świadczy m.in. poziom prasy; prasa ta przed najazdem hitlerowskim odznaczała się trzeźwością, dobremi informacjami , solidnością i nastawieniem na przemawianie do ludzi światłych.

Różnorodność życia holenderskiego. Holandia administrowana jest mniej centralistycznie niż Anglia lub Francja i dlatego różne prowincje rywalizują ze sobą co do znaczenia. Haga jest siedzibą parlamentu, rządu, sądu najwyższego; Amsterdam, największe z miast, jest nominalnie stolicą. Holandia posiada właściwie tylko jedną mniejszość językową - język Fryzów. Posługuje się nim jakieś trzysta tysięcy wieśniaków zamieszkujących Fryzję i wyspy fryzyjskie należące do Danii i Niemiec. Mimo pewnego wzrostu ruchu fryzyjskiego, nie jest bynajmniej ruchem antyholenderskim. Wprost przeciwnie - element ten jest bardzo wartościowy i daje dużo jednostek wybitnych, jak np. obecnego premiera i ministra spraw zagranicznych. Odsetek żydów i Niemców jest dość znaczny; obecność żydów nie powodowała powstania żadnego prądu antysemityzmu, natomiast obecność Niemców szczególnie w ostatnich czasach była powodem powstania problemu niemieckiego. Niemcy, żyjący wśród różnych klas, mieli dostęp do urzędów oraz różnych innych dziedzin życia i najczęściej pracowali na niekorzyść Holandii. Inne obce narodowości nigdy nie były liczne i dlatego nie wywarły żadnego zasadniczego wpływu na życie holenderskie. Jedną z najważniejszych przyczyn różnorodności życia holenderskiego jest różnorodność wyznaniowa. Jedna trzecia ludności należy do Niderlandzkiego Kościoła Zreformowanego. Do innych wyznań protestanckich, wśród których przeważają kalwini, należy w sumie również około jedna trzecia ludności. Wreszcie kościół rzymsko-katolicki liczy ponad jedną trzecią, mając największe wpływy na południu kraju, tam gdzie graniczy z katolikami belgijskimi i niemieckimi.

Ustrój. Holandia opiera swój ustrój na zasadach monarchii demokratycznej, podobnej w zarysach ogólnych do monarchii brytyjskiej. Królowa jest symbolem jedności i wolności narodu. Jakkolwiek dynastia holenderska istnieje tylko od r.1814., jednak w czasie tym wydała wielu wybitnych mężów stanu i bojowników o wolność. Parlament jest zorganizowany na modłę zachodnią; składa się on z dwóch izb. W skład izby niższej wchodzi stu członków wybieranych na okres czteroletni przez powszechne proporcjonalne głosowanie; izba wyższa liczy pięćdziesięciu członków, wybieranych na lat sześć przez poszczególne prowincje. Ministrowie nie mogą być członkami parlamentu, choć mogą w nim zasiadać i zabierać głos,podobnie jak w Anglii. W Holandii członkowie parlamentu bardzo rzadko zawdzięczają swoje stanowisko temu, że są potomkami wielkich rodzin; w skład parlamentu wchodzą ludzie, którzy dali się poznać ogółowi swoją owocną pracą w różnych dziedzinach, zaczynając od kościoła, a kończąc na fabryce.

Partie. Ilość partii w Holandii jest bardzo znaczna, lecz dają się one podzielić na kilka zasadniczych grup.Pierwszą grupą są partie religijne, z których najliczniejszą jest partia katolicka. Kościół Niderlandzki Zreformowany repre-

zentowany jest przez t.zw. partię chrześcijańsko-historyczną, podczas gdy inne sekty protestanckie - przez partię antyrewolucyjną. Liberałowie mają największe wpływy wśród klasy średniej, wolnych zawodów i ludzi interesu. Partia socjal-demokratyczna, jakkolwiek opierała się na związkach zawodowych podobnie jak brytyjska Labour Party, jednak była bardziej od niej rewolucyjna a mniej praktyczna. Holendrzy są naogół konserwatystami, a szczególnie jeżeli chodzi o sprawy dotyczące własności. Holandia np. formalnie nigdy nie uznała reżymu sowieckiego oraz była krajem Europy Zachodniej, który najpóźniej przyznał socjalistom prawo udziału czynnego w rządach.



Narodowy socjalizm w Holandii został zorganizowany przez Niemcy w sposób, jakim posługują się oni we wszystkich krajach. Oparto się więc jak zwykle na propagandzie anty-żydowskiej i rasowej; organizowano sabotaże, a jednocześnie zbrojono i przygotowywano do wojny członków partii. Wszystko to oczywiście było dobrze zamaskowane i dopiero r.1939. i inwazja Holandii ujawniły cele i metody, jakimi posługiwała się partia. Trzeba jednak przyznać, że nigdy jednak wśród społeczeństwa holenderskiego nie miała ona dużo zwolenników.

Polityka zagraniczna. Od czasów powstania Królestwa Niderlandów Holandia uprawiała politykę, której główną zasadą było niemieszanie się w spory Wielkich Mocarstw i trzymanie się neutralności. Holandia nie była zmuszona traktatami do polityki neutralnej, tak jak Szwajcaria i Belgia; mogła ona wią-

zać się aliansami z innymi państwami, jednak położona jakby w środku między trzema wielkimi państwami W.Brytanią, Francją i Niemcami, uważała, że związanie się przymierzem z którymkolwiek z tych państw nie daje jej dostatecznej gwarancji bezpieczeństwa i dlatego starała się utrzymywać stosunki jak najbardziej poprawne z każdym z nich, nie angażując się jednak zbyt daleko. W czasie wojny 1914-18 Holandia pozostała neutralną i choć armia jej była zmobilizowana przez cały okres wojny,obie strony uszanowały tę neutralność, dzięki czemu nigdy nie wzięła udziału w walce. Po wojnie Holandia wstąpiła do Ligi Narodów, widząc w niej gwarancję bezpieczeństwa. Niestety okazało się, że Liga nie stała na wysokości zadania i w r.1938. Holandia powróciła do ścisłej polityki neutralności, pociągając za sobą Belgię. Oba te państwa weszły w skład t.zw. Grupy Oslo, do której należały Dania, Norwegia, Szwecja i Finlandia, a w niektórych sprawach przyłączała się do niej i Szwajcaria. Cała Grupa Oslo chciała pozostać ściśle neutralną, mimo to groza potęgi niemieckiej zmusiła Holandię do pomyślenia o konieczności zbrojenia się. Ponadto wschodnie granice Belgii zostały ufortyfikowane i było rzeczą jasną, że w wypadku chęci zaatakowania armii francuskiej i angielskiej od strony Belgii, łatwiej będzie Niemcom przejść przez Holandię i Belgię, niż przez ufortyfikowane granice belgijsko-niemieckie. Mimo wysiłków królowej Wilhelminy i króla Leopolda belgijskiego, którzy w przededniu wojny apelowali o zachowanie pokoju, jasnym było, że wojna jest nieunikniona i wskutego tego Holandia musiała zwiększyć tempo zbrojeń. Po wybuchu wojny armia holenderska została powołana pod broń, aby bronić niepodległości. Holandia przez prawie dziewięć miesięcy wojny przestrzegała dalej zasady jak najściślejszej neutralności - mimo zatapiania jej okrętów przez Niemcy, mimo gwałcenia jej terytorium przez samoloty niemieckie, mimo konieczności stosowania blokady angielskiej, starała się ona prowadzić taką politykę, która nie mogłaby niczem dać powodu do pogwałcenia jej neutralności. W miarę upływu czasu stosunek Niemiec stawał się coraz bardziej wrogi, szpiedzy pracowali wszędzie, prasa groziła, partia narodowo-socjalistyczna była bardzo aktywna. W dniu lo. maja 194o. rozpoczęta została inwazja niemiecka Holandii, Belgii, Luksemburga i Francji. Wiadomą powszechnie rzeczą jest, że Holandia stawiała opór dzielny, taki na jaki ją było stać. Zatapiała wielkie tereny kraju, niszcząc w ten sposób często dzieło pracy wielu lat. Mimo wszystko była państwem zbyt małym, by mogła stawić długotrwały opór. Rząd, z królową Wilhelminą, udał się do Anglii, skąd dalej walczy wszystkimi siłami, jakie są w jego posiadaniu i jakich dostarcza mu bogate Imperium Holenderskie.

Okupacja niemiecka. W początkowym okresie Niemcy nie usiłowali wprowadzić żadnych drastycznych metod; prasa była oczywiście kontrolowana, przeprowadzano wiele masowych rekwizycji,jednak

mimo starań nie zdołano stworzyć żadnego rządu marionetkowego. Krótko jednak trwał ten okres i gdy Niemcy przekonali się, że mimo tych metod społeczeństwo nie kwapi się do współpracy z nimi, zastosowali środki tak dobrze znane we wszystkich krajach okupowanych - Gestapo, obozy koncentracyjne, przesiedlanie przymusowe robotników na roboty do Niemiec, zamknięcie uniwersytetów, utworzenie oddziałów szturmowych przez partię narodowo-socjalistyczną, ustawy anty-żydowskie itd. Kraj obrabowany z żywności znajduje się w ciężkich warunkach, ludność cierpi naogół biedę, lecz odmawia posłuszeństwa Niemcom i nie tylko, że pozostaje wierna swojej dynastii, lecz organizuje robotę podziemną, przygotowując się do walki z wrogiem.

Wrażenia rzymskie.



Czytelnicy pamiętają zapewne, że przed niedługim czasem prasa codzienna zapowiadała możliwość wyjazdu Papieża z Rzymu. Wyjazd Głowy Kościoła mógłby - zdaniem niektórych - odebrać Wiecznemi Miastu jego charakter nietykalny wobec bombowców brytyjskich. Zwłaszcza, że Kair przeszedł chrzest ognia. Artykuł, który poniżej streszczamy, jest dalszym ciągiem wrażeń francuskiego dziennikarza z wizyty do Włoch.x/ Reporter opisuje co widział w tym wojującym kraju, który zaznał tylu upokorzeń w ciągu kilkunastu miesięcy, jakie dzielą nas od chwili, gdy Mussolini zaskoczył świat i swoich poddanych zdradzieckim wbiciem noża w plecy chwiejącej się pod niemieckimi uderzeniami Francji. Artykuł ukazał się w prasie francuskiej, kontrolowanej przez rząd Vichy. Nie oczekujmy więc żadnych przykrych dla Włoch spostrzeżeń. Ale wiele jest akcentów, które zdradzają, że bystry Francuz widział znacznie więcej rys i pęknięć na włoskiej rzeczywistości, niżby to cenzura Vichy mogła przepuścić.xx/

Mimo swej wielkości i rozległości Rzym nie posiada nowoczesnego środka komunikacji, jakim są gdzieindziej koleje podziemne.

x/ patrz Nr 39. "WŁOCHY A WOJNA" przez P.GENTIZON.
xx/L'ITALIE EN GUERRE II.LA PHYSIONOMIE DE ROME par P.GENTIZON "LE TEMPS".

Cały ruch polega na tramwajach i autobusach. Dzięki wykorzystaniu spadku wód Włochy mają dostateczną ilość energii elektrycznej. Zaś przerobienie autobusów na gaz ziemny umożliwiło utrzymanie niemal wszystkich linii w zakresie przedwojennym. Pomimo tego jednak ulice zaludniły się pojazdami,które w okresie przedwojennym należały niemal do zabytków. Są to "carozella" jednokonki, których woźnice z niechętną wyższością patrzą na tłumy cyklistów. Rower bowiem stał się najpopularniejszym środkiem lokomocji. Jeżdżą na rowerach młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety, w miastach i nawet na ekskluzywnych autostradach, po których dawniej sunęły tylko samochody, a które zostały bezpłatnie udostępnione cyklistom. Jedna z firm w Turynie wypuściła nawet specjalny typ roweru z dachem, zabezpieczającym przed deszczem.

Ale ani rower, ani jednokonka nie wypłoszyły samochodów.Konna dorożka ma bowiem w kraju, gdzie owies jest tak samo niemal rzadkością jak benzyna, małe możliwości rozpowszechnienia.Samochody widuje się dotąd. Zniknęły typy luksusowe, pożerające wiele paliwa. Te które pozostały, świecą zdaleka znakami korpusu dyplomatycznego szczególnie licznego w mieście, gdzie każde niemal państwo ma osobne przedstawicielstwo przy Watykanie a osobne przy Kwirynale. Natomiast wiele jest małych samochodów, przerobionych na gaz drzewny czy nawet na specjalny gaz ziemny, wydobywany w Toskanie. Jednak i ta trakcja ulega ograniczeniom, a ostatnio władze zapowiedziały,że nie należy przerabiać dalszych samochodów na gaz, bo będzie potrzebny dla sił zbrojnych.... Są i taksówki. Kiedyś na Piazza del Popolo naliczyłem ich piętnaście.

Codziennie o oznaczonej porze wyją przez trzydzieści sekund syreny przeciwlotnicze. To Rzym odbywa próbę sprawności ich działania. Ale zdarzają się i alarmy lotnicze, chociaż Rzym nie był dotąd przedmiotem nalotów. Ale ostrożność nie zawadzi, bo z bazy brytyjskiej na Malcie nie jest przecież daleko, a tyle innych miast włoskich jak Mediolan, Turyn, Genua, Bari, Syrakuzy, Palermo, Neapol przeszło już bombardowania.Pytanie dlaczego Rzym dotąd był oszczędzany, dlaczego uniknął narazie losu Paryża, Berlina czy Londynu nasuwa się nieuchronnie.Otóż wiele osób twierdzi, że osoba Papieża zapewnia miastu nietykalność. Brytyjczycy nie chcą atakować miasta, gdyż mogłoby to narazić Ojca św. na niebezpieczeństwo. Z drugiej strony Papież uważa, że swoją bytnością chroni miasto i dlatego zaniechał wyjazdu do Castel Gandolfo. Jednakże sowieckie samoloty zapędziły się aż nad Chorwację. A czy bombowiec bezbożniczy uszanowałby Wieczne Miasto ? Jak dotąd wojenne działania powstrzymały się od niszczenia dzieł sztuki jak ateński Akropol czy Propyleje, jak francuskie katedry.x/

Rzym jest jednak dobrze przygotowany na wypadek nalotu. Wszędzie napisy, oznaczone zdaleka widocznymi strzałkami, wskazują schrony. Schronów naturalnych ma Rzym, pomimo braku metra, bardzo wiele. Cały szereg średniowiecznych a nawet starożytnych budynków ma głębokie, sklepione piwnice, które oparły się wiekom i najazdom. Ponadto tunel /Tiaforo/, przechodzący przez centrum miasta pod ogrodami Kwirynału, daje wielkie możliwości. Ruiny rzymskie na Palatynie, termy Karakalli, dom Nerona, Tabularium na Kapitolu chociaż są doskonałe na schrony, jednak z racji swej odległości od centrum nie wielkie mają znaczenie. Co jednak uderza, to zachowanie ludności, która - jakby w poczuciu swego bezpieczeństwa nawet w czasie alarmów - traktuje je bardzo lekko i nie zdradza najmniejszego nimi przejęcia.

x/ Bardzo nie szczerze brzmią w ustach Francuza takie banały. Pomijając już barbarzyńskie niszczenie Warszawy, pomijając nawet setki bezmyślnie i bezcelowo niszczonych skarbów sztuki na ziemiach polskich, bombardowania miast angielskich mogłyby przynajmniej powstrzymać go od powtarzania słów, w które chyba sam nie wierzy./Red./.

rola umocnień w wojnie obecnej

Szybki - jak na miarę poprzedniej wojny - przebieg poszczególnych kampanii w wojnie obecnej, wprowadził znaczne pomieszanie pojęć. Szereg powierzchownych obserwatorów wyprowadził wniosek równie pośpieszny, jak nieuzasadniony, że rola fotyfikacji spadła w wojnie nowoczesnej do zera, że umocnienia nie odgrywają żadnej roli. I rzecz charakterystyczna, im bardziej ktoś był w swych poglądach na sprzęt i środki walki, zacofany, im częściej wypowiadał "miarodajne" opinie o pomocniczej, drugoplanowej roli, która przypaść może lotnictwu i broni pancernej, tym głośniej dzisiaj wiwatuje na cześć bombowców i myśliwców, tym gwałtowniej domaga się stuprocentowej mechanizacji sił lądowych, którym jakoby - żadne fortyfikacje się nie oprą.

Tym czasem rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Niemcy omijali we wrześniu 1939. starannie wszelkie polskie umocnienia. A gdzie ich nie mogli ominąć, tam dziesięciokrotna przewaga nie potrafiła zmóc obrońców, którzy jak na Helu czy Westerplatte kapitulowali dopiero po wystrzeleniu ostatniego pocisku. Warszawa, która przecież dawno przestała być miastem umocnionym, broniła się długie tygodnie, pomimo nieproporcjonalnej przewagi oblegających w sile żywej i artylerii i zupełnego opanowania przez nich powietrza. Linia Maginot'a nie była nigdzie sforsowana. Została po prostu oskrzydlona. Przełom niemiecki nastąpił

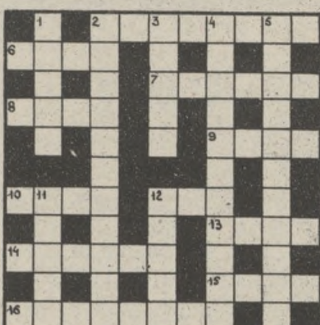
trzeba, że Tobruk nie znał tak gwałtownych ataków, jak Dunkierka i Kreta.

Jaki los przygotowuje przyszłość dla tej załogi, która 5.maja 1941. otrzymała z ust premiera brytyjskiego, przemawiającego w Izbie Gmin, rozkaz obrony Tobruku aż do śmierci, by bronić w ten sposób Suezu.

Przykłady Dunkierki i Krety pozwalają przypuszczać, że przyszłość ta zależy od rozgrywki strategicznej, prowadzonej na równinach rosyjskich i nad brzegami Zatoki Fińskiej. Zależy również od wznowienia ataków lotniczych na Wielką Brytanię. Przyszłość Tobruku będzie funkcją wyzyskania przez siły osi morza Śródziemnego oraz możliwości utrudnienia zaprowiantowania obozu warownego.

x/ Autor ma zapewne na myśli pierwsze potężne uderzenia niemieckich bombowców z nowej bazy na Sycylii na konwój zdążający na Wschód, w cieśninie sycylijskiej.

Krzyżówka.



Znaczenie wyrazów :

WYRAZY POZIOME :

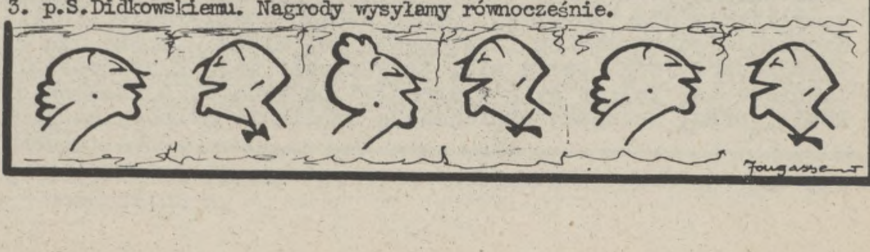
2. Miasto polskie; 6. Zwierzę; 7. banda; 8. Część charakterystycznego uczesania; 9. Broń Indian; lo. Dyplomata francuski; 12. Zabawa; 13. Korzeń; 14. Imię; 15.Bogini; 16. Uwodziciel;

WYRAZY PIONOWE:

1. Zboże; 2. Pieśń narodowa; 3. Myśliwy; 4. Czynność w postępowaniu hipotecznym; 5. Zabieg; 11. Jezioro; 12. Pochwała.

NAGRODY: 1. Złota Chorągiew - E.LIGOCKI
2. Mies.prenumerata "Co Słychać"
3. "Co Słychać" - NUMER PANCERNY

Termin nadsyłania rozwiązań do dnia 5 listopada 1941.
TRAFNE ROZWIAZANIA KRZYZOWKI z nr 36 nadesłało 15 osób.
W losowaniu 1. nagroda przypadła p.Choynowskiej, 2. p.W.Jaworskiemu, 3. p.S.Didkowskiemu. Nagrody wysyłamy równocześnie.



Spirytus, płynne paliwo.

dr. inż. L. Kowalczyk.



Wiele miejsca poświęcaliśmy zagadnieniu płynnego paliwa w obecnej wojnie. Teraz w ramach owych 2o % objętości tygodnika przeznaczonych na artykuły oryginalne, podajemy rozważania autora, "speca" w tym zakresie na temat zastosowania spirytusu obok czy nawet zamiast benzyny czy ropy.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że światowe zapasy paliwa ciekłego pochodzenia mineralnego wyczerpują się w szybkim tempie i najpoważniejsi geologowie przepowiadają całkowite ich wyczerpanie się w okresie najbliższych stu lat. Jeżeli jeszcze wziąć pod uwagę wielki wzrost motoryzacji tuż przed obecną wojną oraz intenzywną a często rabunkową gospodarkę środkami napędowymi w czasie wojny, łatwo można dojść do wniosku, że okres stuletni może ulec poważnemu skróceniu. Taki stan rzeczy musiał zwrócić uwagę uczonych i techników całego świata na konieczność wykorzystania do maksimum wydobywanych produktów oraz wynalezienia nowych źródeł paliwa ciekłego. Wprowadzenie frakcjonowania ropy na wysokich kolumnach rektyfikacyjnych, "cracking" cięższych produktów z destylacji ropy naftowej względnie ich uwadarnianie - miały właśnie na celu podwyższenie produkcji paliwa pochodzenia mineralnego. Natomiast zastosowanie różnego rodzaju mieszanek napędowych /najczęściej benzyna, benzol i alkohol etylowy/ daje możność użytkowania nowych źródeł paliwa ciekłego. Należy tutaj wymienić również benzynę syntetyczną oraz uwadarnianie produktów suchej destylacji węgla kamiennego. Nie od rzeczy będzie jeszcze wspomnieć, że samochody o napędzie parowym, generatorowym, elektrycznym lub za pomocą sprężonego gazu mają również na celu zaoszczędzenie paliw płynnych, a nawet całkowitego uniezależnienia się od tych paliw.

Alkohol etylowy czyli t.zw. spirytus zdobywa sobie obecnie całkowicie prawo obywatelstwa jako paliwo płynne. Prace nad zastosowaniem tego środka do celów napędowych rozpoczęto przed kilkudziesięciu laty /ok.19oo. - Hubendick, Wawrziniok/. Zbadano szereg własności etanolu, lecz próby te nie wyszły poza laboratorium. Dopiero podczas poprzedniej wojny światowej brak paliw płynnych względnie utrudniony ich dowóz /państwa centralne/, zwrócił uwagę państw wojujących na możliwość zastosowania do napędu spirytusu. Zaczęto jednak używać spirytus uwodniony t.zw.rektyfikat /mocy ok.96% obj./, który posiadał wady, jak: 1/niecałkowite mieszanie się z benzyną, względnie łatwe rozwiarstwianie się mieszanek, 2/ nierówny bieg silnika, 3/ szybkie niszczenie silnika wskutek dużej

ilości wody w spalinach itd.

Po wojnie zostały duże zapasy spirytusu uwodnionego,przystosowanego do wyrobu materiałów wybuchowych /w samej Francji ok.15o.ooo.oool./, z którym trzeba było coś zrobić. Znowu rozpoczęto prace badawcze odnośnie zastosowania spirytusu do napędu. Podczas studiów, prowadzonych tym razem na szeroką skalę, stwierdzono przedewszystkim, że spirytus bezwodny nie wykazuje wyżej wspomnianych wad, przeciwnie - działa jako środek uszlachetniający na paliwo mineralne, gdyż zwiększa jego odporność na przedwczesny zapłon w silniku czyli t.zw. stukanie. Od tej chwili sprawa zastosowania spirytusu do napędu została definitywnie przesądzona ; wraz z dalszymi badaniami technicznymi nad tym zagadnieniem postępowały równomiernie ustawy, regulujące dodatek spirytusu do paliw płynnych oraz metody jego odwadniania. Kolebką zarówno stosowania mieszanek, jak i metod odwadniania była Francja, gdzie już w 1922. wprowadzono ustawowo przymus stosowania mieszanek spirytusowych, przyczym znaczenie ich dla gospodarstwa państwowego zostało sprecyzowane samą nazwą: carburant national - paliwo narodowe. W ślad za Francją poszły szybko inne kraje europejskie i poza-europejskie: Niemcy, Anglia, Stany Zjednoczone A.P. itd. i dziś nie ma bodajże na świecie kraju, gdzieby sprawa mieszanek spirytusowych nie była aktualna. Zagadnienie spirytusu napędowego nie ogranicza się do strony technicznej tylko lecz również strona ekonomiczna jest ważna i ciekawa.

Jeśli chodzi o zalety spirytusu jako paliwa, to dziś znane są one powszechnie i przy porównaniu z benzyną można wymienić następujące :

1. posiada skład jednolity /C_2H_5OH/,a nie jest mieszaniną szeregu związków chemicznych o różnym składzie jak benzyna,
2. posiada wyższą od benzyny liczbę oktanową, a więc w mieszance uszlachetnia ją pod tym względem,
3. spala się w niższej temperaturze od benzyny, a wiąc pozwala na osiągnięcie wyższej sprawności silnika /ciepło parowania etanolu ok.2oo kal/kg, benzyny ok.8o kal/kg/,
4. azeotropuje benzynę, a więc zwiększa jej lotność, szczególnie składników trudnolotnych.

Pewne wątpliwości może wzbudzać sprawa wartości opałowej alkoholu etylowego, a więc i ilości uzyskiwanej energii w porównaniu z benzyną. Prawda, że stosunek wartości opałowych benzyny i spirytusu wyraża się liczbami 11:7, lecz to zupełnie nie dyskwalifikuje spirytusu jako paliwa i wcale nie mówi o spadku mocy silnika, napędzanego spirytusem, gdyż biorąc pod uwagę równania spalania benzyny x/ i spirytusu

x/ przyjęto średni skład benzyny,odpowiadający oktanowi.

$$114g - C_8H_{18} + 12,5\ O_2 = 8CO_2 + 9H_2O$$
$$46g - C_2H_5OH + 3\ O_2 = 2CO_2 + 3H_2O$$

widzimy, że na spalenie 1g spirytusu potrzeba prawie dwa razy mniej powietrza niż na 1g benzyny. Poza tym spirytus spala się lepiej i dokładniej, gdyż już w swojej cząsteczce zawiera atom tlenu. Zatem przy spirytusie mieszanka może być znacznie bogatsza, co wraz z innymi właściwościami spirytusu pozwala przy tej samej objętości cylindrów otrzymać przy spirytusie moc większą niż przy benzynie.

Jeśli chodzi o stronę gospodarczą zagadnienia, to ropa naftowa występuje w ściśle określonych miejscach na ziemi i zapasy jej stale się wyczerpują - natomiast spirytus może być produkowany wszędzie, gdzie tylko istnieje życie roślinne. Teoretycznie więc zapasy spirytusu nie są niczym ograniczone, gdyż czynnikami niezbędnymi do wytworzenia surowców do produkcji spirytusu są gleba, dwutlenek węgla z powietrza i energia słoneczna. Trzeba przytym zdać sobie sprawę, że surowcami do produkcji spirytusu dawno przestały być ziemniaki i zboże, dziś surowcami tymi mogą być i są wszystkie części roślinne, zawierające w swym składzie węglowodany /wzór ogólny $C_n/H_2O/_m$/, a więc dziś spirytus równie dobrze można produkować z drzewa[x/], słomy, torfu, daktyli, tapioki, topinamburu, mchu itd. Zastosowanie spirytusu do napędu na dużą skalę pozwala więc na rozwój produkcji rolniczej oraz na instalowanie nowych fabryk.

Obserwując stały rozwój stosowania spirytusu do napędu - trudno oprzeć się wrażeniu, że rola spirytusu jako trunku kończy się, ustępując miejsca spirytusowi jako środkowi napędowemu i surowcowi przemysłowemu,

x/ Niemcy przed wojną produkowali duże ilości spirytusu właśnie z odpadków drzewnych.



"Stój-jest pan zabity!" - O nie! w tej chwili właśnie chociaż osłabiony z ran i upływu krwi, posuwam się naprzód, by odbić utracone pozycje.

/ Liliput/

POMOGŁO.

Podczas uroczystego obiadu niezręczny młody człowiek upuszcza widelec, który spada na piękną, białą suknię sąsiadki, plamiąc ją niemiłosiernie. Plamę oczyszczono zgrubsza, ale nasz młodzieniec jest niezmordowany w ustawicznych zapewnieniach jak bardzo mu jest przykro itp. Wreszcie, po wysłuchaniu dziesiątych zkolei przeprosin, towarzyszka jego wylewa mu na gors koszuli frakowej kieliszek czerwonego wina i pyta z uśmiechem : "Teraz już nie ma Pan wyrzutów sumienia?" /NEW YORK POSTE/

SPOSOB.

Hitler wezwał po zdobyciu Francji największego rabina i pytał go w jaki sposób Mojżesz przeprowadził Zydów przez Morze Czerwone." To bardzo proste"-odpowiedział zapytany-"Mojżesz dotknął wód morza laską magiczną, wody się rozstąpiły i Zydzi przeszli suchą nogą." - "To wiem dobrze. Ale gdzie jest ta laska magiczna. Czy jeszcze istnieje." -"Owszem"-odpowiedział rabbi. "A gdzie jest ?" - "W British Museum w Londynie." /WORLD DIGEST/

"PIĘTASZKI" POLSKIE



Polacy okazali się nietylko morskim narodem, lecz też i wyspiarskim... / Werinais /



Chciałbym tylko pokazać żonie... /Liliput/



Bez słów... /LONDON OPINION/

Published by Dr.Stefan Kossak,Blairgowrie. Printed by THE MUNRO PRESS LTD.Perth